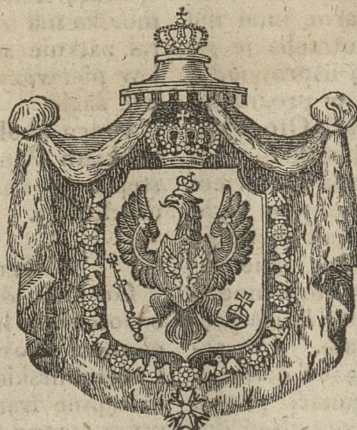
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 79. W Piątek dnia 5. Kwietnia. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Kwietnia.

N. Pan kandydatowi filologii, Nowakowskiemu, w Berlinie, medal z wstążką ustanowiony dla ratujących dać raczył.

Z dnia 3. Kwietnia.

JJ. KK. WW. Xięstwo Albrechtowie z dostojnémi dziećmi swémi, Xiężniczką Charlottą i Xięciem Albrechtem, wyjechali stąd do Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Marca.

Przez postanowienie z dn. 10. (22.) b. m., Rada Administracyjna mianowała JX. Stanisława Zarzeckiego, dotychczasowego plebana w Kijach, proboszczem w Michałowie, Dyecezyi Krakowskié.

Nakładem Jana Millikowskiego, drukiem J. P. Sollingera w Wiedniu, wyszły: »Fraszki Franciszka Kowalskiego« (r. 1839, str. 128). Sąto drobne najwięcéj z okoliczności od roku 1824 do 1828, pisane poezye.

Fryderyk Hr. Skarbek wydał nowe dzieło. »Małe przyjemności pożycia« (str. 194). Trafnie oddane są w téj książce wypadki potocznego życia, wskazujące, jak w drobnych zdarzeniach i w całem dobrze uporządkowanem życiu doświadczać można zupełnego zadowolenia. Nie jeden z czytelników znajdzie tu miłe przypomnienie przyjemności, któréj sam nie raz doznał. Styl gładki, myśl żywemi urozmaicona obrazami, znamionuje znany talent autora.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Marca.

W nieco przydługim artykule powraca raz jeszcze Messager do wypadku układów między Soult-Thierskiemi kombinacyami a Królem i szczególniéj usiłuje zbić twierdzenie Dziennika sporów jakoby niepomyślny wypadek tych układów przed wszystkiém był skutkiem niezgody wybuchłéj między członkami projektowanego gabinetu. Powiada on o tém: »Twórcy programmatu zupełnie byli przekonani o znaczeniu tegoż. Wszyscy członkowie nowego gabinetu byli z treścią jego obeznani i zgodzili się na nię. Gdy przeto Pan Thiers wnosił, aby go pod głębszy wzięto rozbiór, zamierzył sobie tylko poznać sposób myślenia podpisujących. Nie ma więc przeto żadnego rozsądku, jeżeli kto wspomina o niezgodzie, wybuchłéj na łonie przyszłéj odpowiedzialnéj władzy. Nie tu była trudność; Ministeryum nowe nie chciało

przestrzegać nadal polityki Ministeryum z dn. 15. Kwietnia, lecz chciało się nazywać Ministeryum lewego środka. Popularne imie nie było przecież dostateczném; potrzeba je jeszcze było odpowiednią polityką usprawiedliwić. Polityka ta zawarta była w programacie. Ale czegóż program żądał? Oto najumiarkowańszych rzeczy i jak najbardziéj ograniczonych zmian; autorowie tegoż albowiem aż nadto dobrze pojęli, jak trudnoby było skłonić do przyjęcia tegoż. Gabinet chciał się nazywać gabinetem lewego środka. Nie zaprzeczano mu wprawdzie tego niewinnego nazwiska, ale szło daléj o pytania, które prędzéj czy późniéj wznowić należało. Nie żądano zmiany wyborów, tylko ją do dalszego odłożono czasu. Miano utrzymać prawa wrześniowe z wyłączeniem rozporządzeń dotyczących się wolności druku. Konwersyą renty co do istoty rzeczy przyjęto, ale Minister skarbu miał wyznaczyć czas dogodny do uskutecznienia środka takowego. Zmiany osobiste w administracyi, wojsku i dyplomacyi, jakie późniéj pod rozwagę wziąść miano, stósownie do okoliczności, nie stanowiły przeto żadnéj przeszkody. Wszystko zatém, co tylko program do bliższéj lub dalszéj odnosił przyszłości, przeszło bez zatargów. Ale nowe Ministeryum nie na samych obietnicach zaprzestać chciało, zmuszone ono było oznaczyć pierwsze swoje wystąpienie zmiennym kierunkiem interessów, a tego szczególniéj polityka zagraniczna wymagała. Téj części programatu, a mianowicie pod względem Hiszpanii, nie przyjęto. Dla czego? Ponieważ tu niezwłócznéj żądano zmiany. Przeszkoda ta nie wynikła zatém z samego nieporozumienia pojedyńczych członków. Gabinet się rozchwiał, zanim jeszcze mowę o prezesostwie Izby wznowiono.«

Oznaczono teraz dzień wyjazdu Pana Loewego Weimarsa, mającego się udać z poleceniami do Persyi. Młody ten dyplomatyk wyprawił w tym tygodniu ucztę, na któréj się kilka członków ciała dyplomatycznego znajdowało; żaden jednakże z dawniejszych literackich kollegów tego znanego feuilletonisty nie był obecny na tym wieczorze.

Marszałek Maison mianowany został Wielkim Kanclerzem legii honorowéj, a Pan Mathieu de la Redorte Posłem przy dworze wiedeńskim.

Ludność Francyi wynosi 33,544,006 dusz. Liczba zaś wyborców na rok 1838-1839 zapisanych wynosi 197,598, a z tych 16,874 przypada na 1,106,891 mieszkańców Departamentu Sekwany.

Hrabia Appony oddał wczoraj Królowi długą wizytę.—Admirał Arnoux został mianowany dowódzcą stanowiska Antyllów; tamtejsza siła morska ma być znacznie wzmocnioną. Admirał zatknie swoję flagę na fregacie »Armide« i w pierwszych dniach Kwietnia ma rozwinąć żagle.

Prace około pałacu Quai d'Orsay, pod kierunkiem Pana Vatout, uczynił znaczny postęp i wspaniała ta budowa wkrótce ma być ukończoną.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 24. Marca.

Od kilku dni wiele tu rozsiewają kłamstw o położeniu ludności w mających być odstąpionemi prowincyach. Twierdzono, że w Luxemburskiém naprzód banderę orańską, a następnie francuzką trójkolorową chorągiew wywieszono. Daléj głoszono, że w Limburskiém pozatykano na wieżach czerwony proporzec, jako znak oporu. Wszystko to nietylko się z prawdą nie zgadza, ale nadto jest niedorzeczném. Podróżni, z tamecznych okolic przybywający, zapewniają owszem, że wszędzie panuje zupełna spokojność, a nawet wielka obojętność względem tego, co ma nastąpić. Jednéj tylko rzeczy pragną mieszkańcy, a to, aby jak najprędzéj uwolnić się z stanu niepewności, w jakim się znajdują z powodu nadzwyczajnéj powolności, z jaką rząd belgijski całą tę załatwia sprawę.

Według ogłoszenia Ministerstwa wojny mają milicye z 1839. roku pozostać w domach swoich w odwodzie aż do dalszego rozporządzenia. Poczyniono już także przygotowawcze kroki do zmniejszenia wojska, które licząc dn. 20. Lutego 96,000 ludzi, obecnie już tylko 78,000 wynosi, a podług wyroku Senatu ma być do 64,000 zniżone.

Pan Gendebien natychmiast po przyjęciu traktatu podał się do dymissyi, a gdy przy czytaniu listy imiennéj reprezentantów głosujących za przyjęciem traktatu wymówiono jego nazwisko, zawołał: »Nie, 380,000 razy nie zgadzam się na poświęcenie tylu Belgów!«

Pan Gendebien znajduje się w obecnéj chwili w Charlerois, gdzie patryoci dla uczczenia jego brania się chcą mu ucztę wyprawić.

Proces Pana Bartelsa z wolna naprzód postępuje. Przypisują to rozgałęzieniu spisku tego za granicą. Najznakomitszy współwinowajca, Pan Potter, znajduje się w Paryżu, gdzie nieustannie manifest po manifeście przeciw rządowi belgijskiemu wydaje.

Turcya.

Nieprzyjacielskie zamiary Ibrahima Baszy nie są już tajemnicą, a Hafisz Basza, Naczelny

wódz wojska tureckiego, przedsięwziął potrzebne środki, ażeby każdemu napadowi z Syryi silny dał odpór.

Do Stambułu przed dniem 25. Lutego przybył Poseł z Kokand z nad granicy Chin. Podróż jego trwała półtora roku; przybył on prosić Sułtana o rozstrzygnienie sporów między mieszkańcami Kokandu i mieszkańcami Buchary, wynikłych o posiadanie części kraju.

Z Smyrny donoszą pod dniem 28. Lutego, że Pan Segur Dupeyron, Generalny Inspektor Kwarantanny we Francyi, przybywszy tam z Alexandryi, wyjechał do Stambułu, celem porozumienia się z rządem Sułtana względem środków kwarantanny, tyczących się okrętów francuzkich, przybywających z morza Czarnego.

»Gazeta Państwa Tureckiego« z d. 21. Zilkade 1251 (d. 5. Lutego 1839) zawiera firman, w skutek którego na przedstawienie komitetu pożytecznych zakładów i obu rad Państwa, środki pod względem organizacyi szkół wykonanemi i pomienione szkoły imieniem szkół normalnych nazwanemi być mają.

Dnia 17. Lutego, jako w dniu przez astrologów za szczęśliwy uznanym, nastąpiło przeprowadzenie stu ośmdziesięciu uczniów szkoły Topkapu w Konstantynopolu, do medyczno-chirurgicznéj akademii, założonéj w Galata Seraj, a nazwanéj przydomkiem Sułtana Adlié.

Ameryka.

Podług doniesień z Jamajki, dochodzących dn. 7. Lutego, nie zaszła żadna zmiana w postępowaniu Murzynów; wiadomości z Demerara, Trinidad i St. Chistoph są jeszcze bardziéj niepokojące; tamtejsi Murzyni chodzili tłumnie i nawet za najwyższą płacę nie chcieli udać się do roboty; w gwałtownéj potrzebie właściciele zgodzili się już na płacenie 7 szyl. dziennie, ażeby zapobiedz zupełnemu upadkowi osad. Dowiadujemy się, że rząd zamierza wysłać tam kommissarzy, dla ustanowienia płacy; jeżeli to nie nastąpi, należy się obawiać, ażeby właściciele plantacyi zniszczeni nie zostali.

Rozmaite wiadomości.

Juliusz Słowacki napisał nowe dzieło poezyjne: Anhelli. — Tom pierwszy Dzieł dramatycznych jenialnego Józefa Korzeniowskiego wyszedł już z druku.—Professor uniwersytetu krakowskiego Augus. Boduszyński wydał u Brokhausa w Lipsku: *Physikalisch-astronomischer Versuch über die Welten-Ordnung*.

Pan Glinka, który napisał ulubioną operę rossyjską: Życie za Cara, powrócił do Petersburga z Małéj Rusi, dokąd jeździł dla nabycia śpiewaków do kaplicy nadwornéj. Pod pięknem niebem mało-ruskiem uzbierał skarb melodyi, z któremi w nowe życie wystąpi w świeżo napisanéj operze: Rustan i Ludmiła. W wielkim zbiorze płodów muzycznych, który tenże P. Glinka ma zamiar wkrótce także ogłosić, mają między innemi być umieszczone utwory Karola Lipińskiego.

W mieście Bremie jest piwnica win, zwana Obfitość, w któréj znajduje się 5 beczek wina flamandzkiego, chowanego od r. 1625. Te beczki z winem kosztowały 1200 franków. Gdyby te pieniądze były dane na procent, każda beczka byłaby warta dziś około miliona.

Polowanie na dziki w C. K. źwierzyńcu koło Lainz, dnia 7. Marca r. b. „Wielu z naszych ziomków wie przynajmniéj ze słyszenia, że koło Lainz jest rozległy C. K. źwierzyniec, ale niewielom podobno wiadomo, że tam prócz innéj źwierzyny, około 2000 czarnego źwierza się znajduje. Jestto kapitał, który przez nadzwyczajne mnożenie się tego gatunku zwierza, rocznie 1000 sztuk procentu daje, za który przez corocznie odbyte polowanie wpływa pieniądz do kasy, przezco kapitał się nie zmniejsza. W regularnych tych polowaniach, w których tylko najwyższy dwór i dostojni goście najczęściéj mają udział, jest zwyczajem, iż każdy strzelec użyty w tym dniu do polowania, znaczną część zdobyczy w nagrodę utrzymuje. Stanowiska strzelców, w obszernéj, kolistéj, parkanem opasanéj przestrzeni, są w ten sposób z desek i belek wzniesione, że na takowe po kilku wschodach do góry wejść, a przeto na półtora stopy nad ziemię wznieść się można. Przeto zapobiega się wszelkiemu niebezpieczeństwu, jakieby ze strony zwierza wyniknąć mogło. Na każdem stanowisku zmieścić się może od 5 do 6 osób. Dziki przeznaczone do zabicia, znajdują się w osobném ogrodzeniu, i wypuszczają się pojedyńczo, albo po kilka razem. Szczegóły te niech służą za objaśnienie opisu największych łowów na dziki, jakie się od wielu lat powiększéj części na cześć dostojnych gości odbywały. — Najpiękniejszy dzień sprzyjał téj rzadkiéj rozrywce, na którą się jeszcze więcéj ciekawych niż strzelców zgromadziło. O godzinie 10téj wyruszył cały orszak łowczy z C. K. zamku w Wiedniu. Kilka sześciokonnych powozów, a w tych dostojny gość dworu, Jego Ces. Mość Wielki Xiążę Następca tronu rossyjskiego, Jego Xiążęca Mość Następca tronu wajmarskiego, Jego CC. MM. Arcyxiążęta Karol, Jan, którego strzelecka sława w górzystych krajach monarchii austryjackiéj po-

wszechnie znana, Jego C. M. Arcyxiążę Szczepan, Jego K. M. Xiążę Wasa, tudzież w własnych powozach Hrabia Hardegg, jeden z najlepszych strzelców w Państwie Cesarskiem, syn byłego najwyższego łowczego koronnego, następnie wielu innych tak krajowych, jakoteż obcych kawalerów, stanowiło orszak strzelecki, który szybkością wiatru daleką przestrzeń pomiędzy rezydencyją a Auhof, przeleciawszy jako senne widziadło, po przed oczy mieszkańców Baumgarten i Hüteldorfu się przesunął. Zaraz za przybyciem najdostojniejszych gości, którzy przez uczniów C. K. akademii leśnictwa i przez urzędników téjże akademii w galowym mundurze przyjęci byli, otworzono bramy zwierzynca i z największym pośpiechem zaczęto wyznaczać stanowiska. — Wszyscy strzelcy bez wszelkiego znaku wysokiéj swéj godności, ubrani byli tylko jak prości łowcy, których śród mnóstwa innych osób z trudnością rozeznać było można. Wesołość ożywiała każde oblicze, a żądza łowów, tudzież doskonałe rozporządzenia najwyższego łowczego, Hrabi Hoyos, którego już sama osoba wzór prawdziwego leśniczego przedstawia, sprawiły tak szybkie porozumienie się, iż w przeciągu kilku minut wszyscy strzelcy byli już na swoich stanowiskach, i z nabitą bronią zwierza oczekiwali. Mała garstka widzów, uzbrojona poczęści maczugami, zgromadziła się w pobliżu pierwszego stanowiska, które jako zaszczytne miejsce dla młodego Wielkiego Xięcia wyznaczono. Byłoto szczególniejsze widowisko, patrząc jak na tem polowaniu wielu modnych kawalerów w białych rękawiczkach z maczugami w ręku, z resztą bez żadnéj obrony, z odważną miną czekało wypuszczenia 303 dzików. Dano znak, nagle ozwały się rogi ustawionéj w środku bandy muzycznéj, a czterech do pięciu odyńców wypuszczonych, wypadło w otwarty las na szeroką przestrzeń, nad którą strzał Wielkiego Xięcia panował. Natychmiast zaczął padać strzał po strzale ze wszystkich stanowisk, i wkrótce usłyszano ryk śmiertelnie ugodzonego zwierza. Na ten sposób wypuszczono koleją 303 sztuk odyńców, które częścią kulami, częścią przez leśniczych ostremi spisami ubito. Odwaga, jaką okazali ci ostatni, wbijając potężną dzidę w postrzelonego, rozjuszonego i kłami grożącego odyńca, odbijała w osobliwszym sposobie z świetnym mundurem i prawie wytwornem ubraniem tych strzelców, którzy powinność swą z taką biegłością wykonywali, iż się zdało, że nie było żadnego niebezpieczeństwa. W przeciągu 2ch godzin ubito 303 sztuk odyńców. — Wielki Xiążę, widocznie rozweselony, miał nadzwyczajne szczęście w tem polowaniu. Mistrzowskie strzały wywoływały głośne *brawa* podziwienia między widzami, które przy końcu łowów jeszcze bardziéj się wzmogły, gdy na Wielkiego Xięcia ostatnich dzików nagnano, a on je trzema strzałami ubił. Czterdzieści i dwa dzików leżało zabitych na jego stanowisku, gdy się łowy skończyły. Po téj rozrywce ważono w zwierzyńcu zabitych dzików i rozdawano. Poczém dostojne towarzystwo strzelców w najweselszym humorze do rezydencyjonalnego miasta wróciło. — C. K. nadleśniczy w Auhof wezwał potém wszystkich leśniczych do wielkiego stołu.

OBWIESZCZENIE.

Zaszłe zmiany w cenach towarów aptekarskich skonieczniły odpowiednią zmianę w obecnych cenach taxy niektórych lekarstw, a Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich rozporządziło reskryptem z d. 10. m. b. wprowadzenie od dn. 1. Kwietnia r. b. w wykonywanie zmienionych wedle tego i drukiem ogłoszonych oznaczeń taxy. Przysłane nam exemplarze służbowe tych zmian poszły dziś do PP. Fizyków powiatowych naszego obwodu zarządowego; można także odciski te otrzymać w naszéj registraturze i we wszystkich księgarniach monarchii (po srebr. groszu za exemplarz).

Poznań, dnia 23. Marca 1839.

Królewska Regencya I.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Kwietnia 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103	$102\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$71\frac{1}{4}$	$70\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	—	$102\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$100\frac{3}{8}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{12}$	$100\frac{11}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	102	$100\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	97	96
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	$18\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{5}{8}$	$12\frac{1}{8}$
Disconto	—	3	4